

O M Ó W I E N I A

R. Pražák, SLOVENSKÉ DĚJINY V OBDOBÍ FEUDALISMU (OD POČÁTKU DO R. 1848), Praha [1974], ss. 153, Universita J. E. Purkyně v Brně. Fakulta filosofická.

Opracowanie jest zwięzłym syntetycznym zarysem dziejów Słowacji do połowy XIX w., przeznaczonym głównie na potrzeby słuchaczy humanistycznych wydziałów wyższych uczelni czeskich. Napisał je znany hungarysta, docent Uniwersytetu Brneńskiego. Materiał podzielono na cztery części, odzwierciedlające zasadnicze etapy periodyzacyjne przyjęte w historiografii marksistowskiej. W pierwszej części przedstawiono wczesnofeudalne dzieje Słowacji, a zwłaszcza epokę Rzeszy Wielkomorawskiej i wejście w skład państwowości węgierskiej. Druga obejmuje okres od połowy XIII w. do końca epoki jagiellońskiej w 1526 r. W części następnej zarysowano rozwój ziem i narodowości słowackiej w epoce renesansu i reformacji, panowania tureckiego oraz walk szlachty węgierskiej przeciwko Habsburgom do początków XVIII w. Część ostatnia zawiera obraz historii Słowacji w czasie rozkładu feudalizmu i zakończona jest obszernym rozdziałem o słowackim odrodzeniu narodowym.

W krótkiej notce brak miejsca na szczegółowe rozważenie nasuwających się spostrzeżeń krytycznych odnośnie do treści wykładu i sposobu jej przedstawiania. Podkreślić jednak trzeba, że zarys spełnia na ogół dobrze funkcje informacyjne. Dla odbiorcy, także polskiego, nieocenioną wartość posiada bardzo obszerny (s. 124—149) wykaz źródeł i literatury, będący właściwie selektywną bibliografią feudalnej historii Słowacji, uporządkowaną według następujących działów: czasopisma i wydawnictwa periodyczne, bibliografie itp., literatura ogólna i wydawnictwa źródłowe, literatura i źródła do każdego z czterech działów chronologicznych. Ewentualne głębsze studia ułatwia dołączony wykaz archiwów państwowych (odpowiednik naszych wojewódzkich), miejskich i powiatowych na terenie Słowacji.

Ryszard Gładkiewicz

H. Horstmann, WAPPEN, FAHNEN, BÜRGERSIEGEL. BEITRÄGE ZUR LIEGNITZER HERALDIK (Beiträge zur Liegnitzer Geschichte, t. VI), Lorch/Württ. 1976, ss. 41, tab. 160.

Jest to kolejny tom (omówienie poprzednich zob.: „Sobótka”, XXXII, 1977, nr 1, s. 65) wydawnictwa seryjnego poświęconego przeszłości Legnicy, wydawanego przez Historische Gesellschaft Liegnitz z siedzibą w Wuppertalu (RFN). Poświęcony jest wybranym zagadnieniom legnickiej heraldyki. Na wstępie Autor bardzo powierchowicie przedstawił herby książąt legnicko-brzeskich z lat 1241—1675. Część następna traktuje o kilka herbach rycerstwa śląskiego walczącego pod Legnicą w 1241 r., znanych z kodeksu ostrowskiego z 1353 r. legendy obrazowej o św. Jadwidze. Z kolei Autor przedstawił dzieje herbu miasta Legnicy od końca XIII w. do czasów współczesnych. Przedostatnia część zawiera informacje o dwóch sztan-

darach legnickich z 1663 r. oraz o sztandarze batalionu landwery powiatu legnickiego z 1813 r. Kończy pracę rozdział o 160 zachowanych domowych znakach pieczętnych mieszczan legnickich od 1339 r. do połowy XVIII w. Cennym uzupełnieniem całej pracy jest bogaty materiał ilustracyjny.

Stanisław Solicki

PLÄNE UND GRUNDRISSE VON STÄDTEN SOZIALISTISCHER LÄNDER EUROPAS (1574—1850), opr. W. Klaus, Deutsche Staatsbibliothek. Kartographische Bestandsverzeichnisse, wyd. Egon Klemp, t. III, Berlin 1976, ss. 280+16 planów.

Prezentowana książka jest kolejnym tomem inwentarzy kartograficznych zasobów Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie, ukazujących się z inicjatywy Egona Klempa. Dwa poprzednie zawierały spisy planów miast z obszaru Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ta bogata biblioteka dysponuje zbiorem 30 000 szytów, litografii i rękopisów kartograficznych. Inwentarz pomyślany został głównie jako pomoc dla historyków, geografów i urbanistów. Zawiera on opis 2480 planów miast europejskich krajów socjalistycznych, w tym 1415 (57%) rękopiśmiennych. Plany uporządkowano alfabetycznie według ich dzisiejszych nazw.

Dla badacza polskiego inwentarz ma szczególną wartość, gdyż aż 1108 (ponad 44%) opisanych w nim planów przedstawia miasta polskie, z tego 370 rysunków dotyczy 38 miejscowości śląskich. Najstarsze z nich to wykonane z lotu ptaka plany Wrocławia z 1587 r. i Świdnicy z 1623 r. Poza tym z XVII w. pochodzą tylko pojedyncze plany Głogowa, Opola i Żmigrodu oraz plan szwedzkiego obozu w Borowej pod Oleśnicą (z 1643 r.).

Zdecydowaną większość silesiaków w kolekcji stanowią ryciny powstałe w okresie wojen śląskich i napoleońskich. Stąd też najliczniej w zbiorach berlińskich reprezentowane są plany śląskich twierdz i fortyfikacji, obozów wojskowych oraz oblężeń (ponad 80%). Znajduje się tu między innymi blisko 100 planów Wrocławia, przedstawiających zwłaszcza jego umocnienia obronne, po kilkadziesiąt planów twierdz Świdnicy, Głogowa, Nysy i Koźła, sporo jest także szkiców fortec Kłodzka, Brzegu i Srebrnej Góry.

Natomiast plany miast nieobronnych zachowały się najczęściej w jednym lub dwu egzemplarzach, a tylko sporadycznie w kilku czy kilkunastu. Godzien uwagi jest tu szczególnie zestaw 10 planów miast górnośląskich oraz Oławy i Wołowa wykonany około połowy XVIII w. przez I. v. Furtenberga.

Inwentarz uzupełnia indeks autorów oraz fotokopie kilkunastu wybranych planów (między innymi Wrocławia). Wydany jako przewodnik po zasobach kartograficznych Deutsche Staatsbibliothek inwentarz będzie zapewne pomocny również badaczom dziejów Śląska. Nie umniejsza tego częsty w małej poligrafii brak erraty mimo dostrzegalnych niekiedy błędów.

Antoni Trznadel

KRONIKY VÁLEČNÝCH DOB, wyd. Z. Tichá, oprac. graficzne M. Kopřiva, Praha b.r. [1975], 4°, Mladá fronta, kilka paginacji (ss. 4 nlb + VIII + 28 + VI + 86 + XXIII + 5 nlb).

Jest to niemal bibliofilska edycja czterech utworów w języku czeskim, powstałych w dobie wojny trzydziestoletniej w Czechach, na Morawach i na emigracji. Poza tekstami utworów książka zawiera wstęp, w którym wydawca charakteryzuje sylwetki autorów i treść na tle rozwoju form dziejopisarstwa czeskiego do XVII w., a na końcu — uwagi na temat zasad edytorskich oraz słowniczek trudniejszych

słów staroczeskich i mniej znanych terminów występujących w tekstach. Wydawnictwo, jakkolwiek zawiera oryginalne formy utworów zgodne z zachowanymi rękopisami, przeznaczone jest nie tylko dla profesjonalnych filologów i historyków, w związku z czym pozbawione jest aparatu krytycznego.

Utwory reprezentują różne odmiany ówczesnej „literatury faktu”, jak pamiętnik, dziennik, zapis w księdze miejskiej, oryginalna forma literacka „lamentacji”. Autorzy są ludźmi różnego wykształcenia, pochodzenia społecznego, wyznania, zdolności i żyją w różnych ośrodkach. Posługują się najczęściej językiem barwnym i nieraz wykazują duże zacięcie literackie. Obok zapisu faktów, licznych anegdot i relacji o nastrojach spotykamy tu elementy fantastyki, opisy cudów itp. W sumie więc literatura tego typu, bujnie kwitnąca wśród Czechów w kraju i na emigracji doby wojny trzydziestoletniej, posiada sporą wartość źródła historycznego nie tylko dokumentującego bieg wydarzeń, ale dającego bogaty obraz obyczajowości i mentalności społeczeństwa w tej tragicznej dlań epoce.

Anonimowe *Lamentaci země moravské* mają najwyższy poziom literacki i dużą wartość źródłową. Jest to opis złupienia południowo-wschodnich Moraw w 1605 r. przez walczące z Habsburgami wojska siedmiogrodzkie.

Paměti prostějovské — to wyjątki zapisów w jednej z ksiąg miejskich Prościejowa na Morawach, dotyczące lat 1625—1645. Pozwalają zwłaszcza poznać metody rekatalizacji przeciętnego ośrodka miejskiego.

Utwór najobszerniejszy (86 s.) — *Paměti Kocmánkovy* — to kronika-pamiętnik przedstawiciela inteligencji praskiej Václava Fr. Kocmánka (1607—1679). Przedstawia on historię wojny 1618—1648 ze szczególnym uwzględnieniem spraw stołecznych i z punktu widzenia nawróconego katolika.

Ostatnią pozycją są *Paměti Harantovy*. Jan J. Harant z Polžic a z Bezdruzic (1580 — po 1648) jako gorliwy ewangelik emigrował w 1628 r. Prowadził dziennik, w którym bez jakiegokolwiek myślenia przewodnie zapisywał suche relacje o faktach. W książce zamieszczono wybór z lat 1624—1628, konkretnie ukazujący ucisk habsburski początku epoki pobiałogórskiej.

Na każdej stronie reprodukowana dobrą techniką sztuki siedemnastowiecznej właściwie traktowałbym jako piąte źródło. Przejmująco obrazują one atmosferę niepokoju, fantastyki w widzeniu świata oraz okrucieństwa, charakterystyczną dla przeżywającego wielki przełom dziejowy społeczeństwa.

Ryszard Gładkiewicz

G. R. Nielsen, IN SEARCH OF A HOME: THE WENDS (SORBS) ON THE AUSTRALIAN AND TEXAS FRONTIER (Birmingham Slavonic Monographs No. 1), Birmingham 1977, ss. 160.

Emigracja zamorska Serbołużyczan, która wzbudzała od dawna zainteresowanie szeregu badaczy, wzbogaciła się o studium George'a R. Nielsena z Concordia Teachers College w River Forest, Illinois. Autor prowadził badania na Łużycach, w Ameryce Północnej i w Australii. W zaprezentowanej teraz książce — po nazkicowaniu tła europejskiego — poświęca on kolejne rozdziały najwcześniejszej emigracji z Łużyc do Australii (1848), najliczniejszej — do Teksasu (zapoczątkowanej w 1853 r.), wreszcie — do Kanady, Nebraski i południowej Afryki. Ostatni rozdział poświęcony jest folklorowi serbołużyckich imigrantów i ich potomków w Teksasie i Australii. G. R. Nielsen raz jeszcze analizuje kształtowanie się serbołużyckiej świadomości narodowej części imigrantów (odrzuca motywację etnicznojęzykową w decyzji zamorskiego wychodźstwa z Łużyc), następnie ich germanizację na emigracji, wreszcie amerykańską czy australizację; w tym ostatnim wypadku

odnotujmy jako ciekawostkę fakt, że w Australii niektórzy osadnicy pochodzenia serbołużyckiego określali i określają wobec miejscowego otoczenia swoje słowiańskie dziedzictwo kulturowe jako... polskie (s. 58). Bardzo ciekawa jest analiza porównawcza rezultatów ekonomicznych osiąganych przez trzy grupy farmerów — imigrantów serbołużyckich, niemieckich i innych osadników w Teksasie (s. 79 i n.). Dobrze byłoby kiedyś przeprowadzić analogiczną analizę w odniesieniu do imigracji polskiej z Górnego Śląska w tym stanie, która sięga swoimi początkami tego samego czasu (1854 r.). Praca zaopatrzona została w 7 instruktywnych mapek, wykres ilustrujący emigrację z Łużyc do Australii oraz obszerny aneks zawierający na 33 stronach informacje personalne o zidentyfikowanych przez Autora wychodźcach zamorskich z Łużyc. Książkę zamyka indeks nazwisk. Brak jest zestawienia bibliograficznego (a nazwisk autorów cytowanych w przypisach nie uwzględniono w indeksie).

Szkoda, że w swoich rozległych badaniach na trzech kontynentach Autor nie sięgnął do materiałów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (gdzie w zespole Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego znajduje się niemało źródeł naświetlających genezę emigracji zamorskiej z Łużyc — m.in. sporo pism późniejszego organizatora emigracji do Teksasu pastora Jana Kiliana) czy Staatsarchiv Hamburg (gdzie w zespole Auswanderungsamt zachowały się kompletne spisy pasażerów opuszczających port hamburski poczynając od 1850 r., a zatem ważnych m.in. z punktu widzenia oferowanego przez Autora aneksu). Dziwi pominięcie pracy R. Olescha traktującej m.in. o opisywanym przez G. R. Nielsena trójjęzycznym modelu ewolucji etniczno-językowej imigrantów lużyckich w Teksasie¹. Mam wątpliwość, czy Hope Valley i Hoffnungsthal to rzeczywiście dwie miejscowości (s. 32 — „settled in Hope Valley ..and... moved to Hoffnungsthal”; 35 — „Hope Valley-Hoffnungsthal vicinity”; s. 38 — „Hope Valley, Hoffnungsthal”): wątpliwości tej nie udało mi się rozwiązać nawet za pomocą bardzo szczegółowych map Teksasu, tym bardziej że mapa na s. 75 recenzowanej książki tych nazw miejscowych nie wykazuje.

Dobrze się stało, że dzięki pracy G. R. Nielsena pewne kręgi anglosaskiej opinii naukowej znów zostały skonfrontowane z emigracją zamorską najmniejszego ze słowiańskich narodów.

Andrzej Brożek

J. Pośpiech, S. Sochacka, LUCJAN MALINOWSKI A ŚLĄSK (DZIAŁALNOŚĆ ŚLĄSKOZNAWCZA, TEKSTY LUDOZNAWCZE), Opole 1976, 228.

Twórczość naukowa Lucjana Malinowskiego już niejednokrotnie była przedmiotem omówień i badań naukowych. Również jego piarstwo śląskoznawcze doczekało się wielokrotnych omówień. Były to jednak omówienia cząstkowe i niepełne. Autorzy książki podjęli się całościowego omówienia śląskoznawczych badań naukowych. L. Malinowskiego. Z uznaniem podkreślić należy, że nie ograniczyli się oni do analizy naukowych publikacji uczonego, ale starali się omówić szczegółowo jego działalność w tym zakresie począwszy od planów badawczych i podróży naukowej L. Malinowskiego po Śląsku w 1869 r. W związku z tym w pracy Pośpiecha i Sochackiej w pełni zostały wykorzystane *Listy z podróży etnograficznej po Szląsku* L. Malinowskiego oraz jego korespondencja z różnymi uczonymi i badaczami, rzucająca wiele światła na metodę pracy naukowej uczonego. Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza zawiera szczegółowe omówienie śląskoznawczych

¹ R. Olesch, *The West Slavic Languages in Texas with Special Regard to Sorbian in Serbin, Lee County* (Texas Studies in Bilingualism, Spanish, French, German, Czech, Polish, Sorbian and Norwegian in the Southwest, ed. by Glenn G. Gilbert), Berlin [West], 1970, s. 151—162.

zainteresowań i badań Malinowskiego, druga, obszerniejsza, obejmuje aneksy charakteryzujące zainteresowania i wyniki jego badań w tym zakresie. Są to: *Listy z podróży etnograficznej po Śląsku*, *Zarysy życia ludowego na Śląsku* oraz *Nieznana Śląska korespondencja Lucjana Malinowskiego*.

Jakkolwiek Malinowski był w pierwszym rzędzie językoznawcą i ludoznawcą — etnografem, jego spuścizna pisarska śląskoznawcza ma duże znaczenie także dla polskich dziejów politycznych na Śląsku. Zwłaszcza jego *Listy z podróży etnograficznej po Śląsku* oraz *Zarysy życia ludowego na Śląsku* zawierają wiele interesujących danych, rzucających sporo światła np. na tak kapitalny problem, jak stan świadomości narodowej Polaków na Śląsku, rozwój prasy polskiej i piśmiennictwa polskiego na tym terenie itp. Niektóre z tych informacji są już przestarzałe, gdyż polska nauka historyczna w zakresie dziejów w latach późniejszych znacznie je wzbogaciła i skorygowała, inne jednak pozostają nadal aktualne i mają dużą wartość dla badań historycznych.

Pojawienie się publikacji Pośpiecha i Sochackiej zasługuje na jak najbardziej pozytywne odnotowanie. Wzbogaca ona naszą wiedzę o dziejach polskiej ludności na Śląsku w XIX w.

Mieczysław Pater

H. von Rickhoff, GERMAN-POLISH RELATIONS 1918—1933, London 1971, ss. 422.

Praca Rickhoffa jest rozszerzoną wersją rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. H. Holborna (Uniwersytet Yale). Sam Autor jest wykładowcą nauk politycznych Uniwersytetu Cartelton w Ottawie. Książka pomyślana jest jako praca z dziedziny nauk politycznych, ze względu na ujęcie faktograficzne i sposób wyjaśniania zjawisk może być jednak traktowana jako praca typowo historyczna.

Stosunki niemiecko-polskie powinny zwrócić uwagę polskiego czytelnika z kilku powodów: jest to jedna z najobszerniejszych prac, jakie na temat tego problemu zaprezentowano czytelnikowi anglosaskiemu, wyszła ona spod pióra naukowca amerykańskiego, zakładającego obiektywizm i odrzucającego emocjonalne podejście do zagadnienia. Oparta jest na bogatej literaturze niemieckiej i polskiej. Autor wyzyskał także archiwalia i prasę polską z lat 1918—1933. O ile jest doskonale zorientowany w stosunkach wewnętrznych w Niemczech, o tyle zna słabiej sytuację w Polsce.

Celem pracy jest ukazanie głównej tendencji polskiej i niemieckiej polityki zagranicznej, którą to tendencję Autor nie bez słuszności nazywa rewizjonistyczną. Przedmiotem rewizji miał być traktat wersalski uważany przez obie strony, chociaż z różnym rozłożeniem akcentów, za „dyktat”. Traktat wersalski uczynił problemem międzynarodowym spory, które w innych warunkach nie wykroczyłyby poza ramy stosunków dwustronnych (stosunki gospodarcze, sprawa opcji). Poza traktatem na umiędzynarodowienie konfliktów wpłynęły starania strony polskiej o uzyskanie międzynarodowych gwarancji dla granicy zachodniej oraz próby zdobycia przez Niemcy międzynarodowego poparcia dla swych dążeń rewizjonistycznych. W pierwszych latach po wojnie Niemcy, izolowane skutecznie przez Francję na Zachodzie, dążyły do nawiązania stosunków z Rosją Radziecką. Nie wnosząc do tej sprawy nowych faktów, Autor stara się wyjaśnić stosunki niemiecko-rosyjsko-polskie jako próby likwidacji państwa polskiego ze strony Niemiec oraz próby realizacji idei rewolucji europejskiej przez Rosję Radziecką (jednym z bastionów rewolucji miały być Niemcy). Omawiając wszechstronnie przyczyny zaognienia w stosunkach polsko-niemieckich, przedstawia Rickhoff sprawę mniejszości narodowych, słusznie

uważając, że rozwiązywanie kwestii mniejszościowej, a raczej jego brak stał się przyczyną zatargów. Za nie ponoszą winę obie strony; Polska za zbyt rygorystyczne przestrzeganie swych uprawnień do wydaleń i wywłaszczeń, Niemcy za nadawanie tej sprawie nadmiernego rozgłosu i rewanż na robotnikach sezonowych. W całej pracy uderza zresztą chęć równego podziału odpowiedzialności za napięcia i konflikty oraz poszukiwanie elementów wspólnych, pojednawczych, co znalazło swój najpełniejszy wyraz w stwierdzeniu: „Z pożogi I wojny wyłoniły się państwa, których tysiącletnia historia dostarczyć by mogła przykładów przyjaznych związków i przedsięwzięć, które mogły przeważać antagonizmy”, oraz w wyrażeniu żalu, że szanse nawiązania przyjaznych stosunków nie zostały wykorzystane (np. w okresie rokowań o korzystny dla obu stron traktat handlowy). W świetle tych i innych uwag rozsianych w książce na korzyść polityki polskiej przemawia, zdaniem. Autora, jej większa elastyczność, przywiązywanie dużej wagi do porozumienia z Niemcami i skłonność do pojednania.

Trafne wydają się też rozważania, że konflikt terytorialny był nie do rozwiązania w ówczesnym układzie stosunków.

Kamil Różewicz

„ROCZNIK ZIEMI KŁODZKIEJ” [wyd.] Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej, [t.] XI/XIII: 1971/1973. Kol. red.: E. Kaczmarek [i in.], Wrocław 1977, ss. 218 + + wkładka: Dzieje Kłodzka w datach do 1970 r., ss. 62.

W kolejnym tomie „Rocznika Ziemi Kłodzkiej” zamieszczone zostały następujące rozprawy: J. Piechocińskiej, *Walka o szkołę w średniowiecznym Kłodzku*; R. Sakaluka, *Pomniki walki i męczeństwa w okolicach Kłodzka*; J. Niebieszczańskiej, *Moje spotkania z Ziemią Kłodzką*; H. Przytockiej, *Życie gospodarcze Kłodzka w latach 1945—1949*; M. Malinowskiego, *Losy inicjatyw regionalnych na przykładzie 25-letniej działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kłodzkiej*; Z. Tabaki, *Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kłodzku w latach 1945—1970*; W. Zakrzewskiego, *Zorganizowane ośrodki życia muzycznego w Kłodzku*; L. Barga, *Materiały do bibliografii Polanicy 1947—1970*.

Już z tego wykazu wyraźnie widać, że uwaga wydawców skupia się na czasach najnowszych. Z pola widzenia nie nikną jednak najstarsze dzieje Ziemi Kłodzkiej, którym w poprzednich numerach poświęcono więcej miejsca. Można wyrazić w tym miejscu zaniepokojenie, czy to przesunięcie proporcji nie będzie zjawiskiem trwałym. Zmieniłby się bowiem charakter wydawnictwa.

Do wymienionych artykułów można zgłosić tylko drobne uwagi. Dotyczą one przede wszystkim tytułów, które są bardzo nieprecyzyjne i nie zawsze w pełni pokrywają się z ich treścią. Więcej zastrzeżeń wywołuje załączona do wydawnictwa wkładka, tak ze względu na zastosowany podział chronologiczny, jak i na dobór informacji. Te ostatnie są formułowane niezbyt precyzyjnie i nie zawsze są prawdziwe. Przytoczmy kilka przykładów. I tak pod r. 1951 znajdujemy wiadomość, iż „w kwietniu uzyskano stałe połączenie komunikacyjne między Kłodzkiem miastem a Kłodzkiem Głównym”. Informacja dotyczy zapewne komunikacji samochodowej, gdyż połączenie kolejowe było już uruchomione od 1945 r. Bardzo ogólnie ujęto wiadomość, że w 1947 r. „w mieście następuje stabilizacja kadry robotniczej”. Mam też wątpliwości, czy ważnym wydarzeniem w dziejach regionu był zjazd delegatów urzędów pocztowych i jego postanowienie o dostarczeniu na wieś prasy fachowej, czy też wiadomość o przegranej KS „Nysa” z reprezentacją kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, iż tego rodzaju wkładki regionalne, mimo swych braków, są nieocenioną pomocą dla nauczycieli historii.

Z. Szuszkiewicz

„PRZEGLĄD ZACHODNI”, R. 1975, na 5–6, s. 328.

Lata siedemdziesiąte przyniosły znaczne ożywienie badań nad Polonią zagraniczną. Wzmogły działalność instytucje już istniejące, a także powstały nowe, np. Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu czy Instytut Badań Polonijnych (początkowa nazwa: Polonijny Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny) UJ. Odbyły się również liczne zjazdy i sympozja¹ i ukazują się periodyki polonijne².

Łamy „Przeglądu Zachodniego” wypełnili dwukrotnie pracownicy Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN. Recenzowany numer pisma zawiera prace poświęcone nie tylko Polonii kanadyjskiej czy amerykańskiej, ale także znacznie słabiej opracowanym skupiskom polonijnym w RFN czy Australii. Tom przynosi też materiały o wychodźstwie polskim sprzed r. 1939, materiały jubileuszowe, bibliograficzne itp.

Dział artykułów składa się z 15 rozpraw. Artykuł A. Kwileckiego *Polonia w Europie* stanowi przegląd stanu badań i potencjalnych możliwości uczonych w tej dziedzinie. W myśli programu międzyresortowego badania nad przemianami Polonii europejskiej po II wojnie światowej będą miały priorytetowy charakter. W. Chojnacki przedstawił kolejną pracę bibliograficzną *Dokumentacja bibliograficzna Polonii zagranicznej w latach 1961–1975*, w której zawarł całokształt dorobku polskiej i obcej myśli badawczej za powyższe lata. Praca imponuje komunikatywnością i doskonałą znajomością obfitego dorobku. A. Poniatowska zajęła się frapującym tematem: *Organizacje polskie w Berlinie w latach Republiki Weimarskiej*. Poza rozprawą W. Wrzesińskiego nauka nasza nie poświęciła temu zagadnieniu zbyt wiele uwagi. Autorka nie uwzględniła jednak wspomnień E. Kmiecika *Przystanek Berlin*, które zawierają wiele materiału z omawianego okresu. W. Eder opracowała *Osadnictwo emigrantów polskich w Belgii*. Uwagę skoncentrowała głównie na rozmieszczeniu i składzie społeczno-zawodowym Polonii w tym kraju. E. Krawczak (*Polityka asymilicyjna władz francuskich wobec Polaków w latach 1919–1939*) zajęła się szczególnie przepisami dotyczącymi naturalizacji, stosunkiem władz administracyjnych do Polaków, zapewnieniem im praw społecznych i ekonomicznych, tworzeniem szkół z oddziałami języka polskiego oraz działalnością kleru francuskiego. Z powyższym artykułem korespondują dwa następne: M. T. Jankowskiej (*Próba rekonstrukcji przemian systemu wartości Polonii Francuskiej*) oraz E. Effenberga (*Tradycja a współczesność w życiu emigrantów polskich we Francji*). Kolejne artykuły poświęcone zostały Polonii w Turcji (K. Dopierała), w Kanadzie (P. Kraszewski), w Australii (S. Otok). Część wreszcie prac ma charakter przekrojowy (np. artykuł J. Ziemińskiego poświęcony polonijnym artystom plastykom). W zeszycie bogaty jest też dział recenzji, głównie prac zbiorowych, i zamyka go kronika zawierająca sprawozdania ze zjazdów polonijnych.

Krzysztof A. Kuczyński

¹ Z najważniejszych konferencji tego typu wymienimy: w 1973 r. spotkanie uczonych polskiego pochodzenia w Krakowie; w 1975 r. — Kraków, *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*; Kraków, *Polacy w Austrii*; Poznań, *Metodologia badań nad Polonią zagraniczną*.

² „Almanach Polonii”; „Przegląd Polonijny” (Instytut Socjologii UJ); *Zeszyty Polonijne* (W ramach zeszytów naukowych UJ).